№ 246. Rok XI. SOSNOWIEC — wtorek 27 lipca 1920 roku. Cena numeru 1.50 mk.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie 25 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Sprawa pokoju z bolszewikami.

Sosnowiec, 26 lipca.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie wiemy czy na froncie leje się krew jeszcze, czy też nastąpiło już zawieszenie broni.

Wieść o rozejmie przyjęto w Polsce nie tylko bez entuzjazmu, a nawet bez oznak jakiegokolwiek żywszego zadowolenia, lecz raczej z uczuciem pewnego zawodu. Objaw to całkiem zrozumiały, jeżeli weźmiemy pod uwagę to nadzwyczajne podniesienie się ducha patrjotyzmu i ofiarności w całym narodzie naszym.

Wiemy przecież doskonale, że bolszewicy, jeśli będą traktować z nami, to zechcą uważać nas za pokonanych i spróbują napewno dyktować nam takie warunki, jakich przyjąć nie będziemy mogli. Więc najprawdopodobniej rokowania się rozbiją i wcześniej czy później powrócić trzeba będzie do rozprawy orężnej, a ta musi się skończyć naszym zwycięstwem.

Rozejm obecny trwać będzie tym dłużej, im cięższe warunki pokoju zamierzają nam postawić bolszewicy, a to z tego względu, iż sytuacja na froncie przedstawia się dla nich dziś nie tak różowo.

Polacy, cofając się przed przeważającymi siłami wroga, tak dokładnie poniszczyli wszelką komunikację, że bolszewicy są wprost odcięci od właściwej Rosji. Czas więc rozejmu wróg nasz zechce wyzyskać na naprawę dróg, mostów, kolei, na podwiezienie żywności i amunicji i na zorganizowanie etapów, czego nie mógł dokonać w czasie błyskawicznego posuwania się naprzód.

To wszystko zmusza i nas do wytężonej pracy i do gorączkowych przygotowań, byśmy mogli stawić czoło nawale wr. żej w razie rozbicia się rokowań lub też byśmy mogli po męsku i stanowczo odrzucić wszystkie te warunki pokojowe, które wyraźnie krzywdziłyby naszą Ojczyznę.

Ofiarność i gorący patrjotyzm pozwolą nam na zależyte przygotowanie się do rokowań pokojowych, zwłaszcza jeśli wciąż będziemy pamiętać o tym, że rozejm to jeszcze nie pokój, że do pokoju może jest bardzo daleko... (r.)

Podaje się do wiadomości wszystkim odbiorcom

Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby,

iż ze względu na spis inwentarza zawiesza się wydawanie artykułów z magazynów w Dąbrowie na dzień 31 b m., z magazynów w Sosnowcu na dzień 2, 3 i 4 sierpnia r. b.

We wtorek, dnia 27 b. m. o godz. 6 ej popoł. odbędzie się w lokalu naszym **Plac 3 Maja № 3**

WIEC

kupców Będzina i okolicy

w celu propagowania „Pożyczki Odrodzenia". O liczne przybycie prosimy.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Będzina.

Wezwanie

do sejmików powiatowych, magistratów i rad miejskich

W imieniu Rady obrony państwa, na mocy udzielonych mi mandatów, wzywam sejmiki powiatowe do opodatkowania się na cele obrony państwa przed najazdem wroga. Uchwalcie natychmiastową opłatę z morga posiadanej ziemi, a ci, co ziemi nie posiadają, niech wpłacą od osoby, co mogą. Niechaj 2/3 zebranych funduszów pozostanie do dyspozycji komitetów miejscowych, a 1/3 niechaj będzie zaraz odesłana do obywatelskiego komitetu wykonawczego.

Rodacy, członkowie sejmików! Wróg u bram naszych. W naszych rękach w znacznej mierze spoczywa obrona państwa i narodu, a więc do czynu!

Jenerał HALLER.

Lenin przeciwko pokojowi.

Bolszewja musi graniczyć z Niemcami.

Kopenhaga, 26 lipca.

(Tel. wł.)

Z Helsingforsu donoszą: Lenin oświadczył, iż dla przyszłości Niemiec i Rosji niezbędną jest rzeczą, by państwa te graniczyły ze sobą. Ataki na Polskę trwać więc będą dotąd, aż cel ten nie zostanie osiągnięty.

Delegacja rozejmowa.

Warszawa, 26 lipca.

Jednocześnie z notą do ministra spraw zagranicznych Sapiehy naczelne dowództwo wojsk sowieckich nadesłało radjodepeszę do naczelnego dowództwa wojsk polskich z prośbą o wysłanie delegacji wojskowej polskiej, któraby się spotkała z takąż delegacją resyjską dla wszczęcia pertraktacji rozejmowych.

W odpowiedzi na to naczelne dowództwo polskie wysłało zawiadomienie, że delegacja polska wyjeżdża i rzeczywiście w sobotę wyjechała delegacja, składająca się z kilku wojskowych oraz z delegata ministerjum spraw zagranicznych.

Nadeszła potrzeba
ujawnienia sił narodu polskiego!
Niebezpiéczeństwo zagrażające Polsce
niech pobudzi nas do czynu!
Wzmocnijmy front!
Zaopatrzmy Skarb Polski!
Kupujmy

„Jest tyle sił w narodzie,
Jest tyle mnogo ludzi,
Niechże w nie Duch... wstąpi
I śpiące niech pobudzi!“

Wyspiański.

Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski!

Rosja, Anglja i Polska.

Głos wiedeńskiej „Arbeiterztg.“.

Wiedeń, 25 lipca.

Wiedeńska „Arbeiterzeitung“ omawiając w artykule pod tyt. „Rosja, Anglja i Polska“ obecną sytuację Polski, dochodzi do następujących refleksji:

Militarna klęska Polski zmusiła ententę do interwencji. Lecz brytyjski imperjalizm nie umie być bezinteresownym pośrednikiem.

Angielski rząd gotów był walczyć z Rosją sowiecką aż do „ostatniego polaka“. Obecnie gotów jest poświęcić wszystkie interesy polskie, jeżeli brytyjski kapitał zrobi przytym dobry interes.

W warunkach, które rząd brytyjski przedłożył rosyjskiemu, pierwszego miejsca nie zajmowała ochrona interesów polskich na Litwie, lub w Galicji wschodniej, lecz żądanie, aby Rosja zobowiązała się zabezpieczyć angielskiemu i francuskiemu kapitałowi przynajmniej część długów, zaciągniętych przez carat.

To dla „city“ jest rzeczą ważniejszą niż wszystkie kwestje graniczne na wschodzie. Lecz cały ten plan zrobienia na polsko-rosyjskich rokowaniach dobrego interesu, rząd sowiecki przekreślił jednym zamachem, odrzuciwszy w szorstki sposób angielskie pośrednictwo.

Rząd brytyjski prawdopodobnie na poli zek ten nie zareaguje. Anglja bowiem, nie będzie mogła zebrać dostatecznych sił przeciw Rosji sowieckiej—tymbardziej, że nastroje angielskich robotników nie dopuściłyby do tego. Polska nie może zatem liczyć na pomoc z zachodu. Jeżeli się jej nie uda powstrzymać naporu rosjan, będzie musiała jako pokonana i bezbronna przystąpić do rokowań pokojowych.

Komunikat polski.

Komunikat sztabu generalnego z d. 25 b. m.

Przez cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel w dalszym ciągu z wielką energją prowadził ataki na północnym froncie w obszarze Grodna. Główne natarcia skierowane były w kierunku Zwołpy na Roszcze; oddziały nasze odstępują w ciężkich walkach. Nieprzyjaciel opanował Kuźnicę, na zachód od rzeki Zelwy.

Oddziały nasze pod parciem przeważających sił przeciwnika, odstępują wzdłuż szosy Słonim-Prużany. Na trakcie kobryńskim zacięte ataki nieprzyjacielskie.

Ataki na rejon Berezy-Karczówka zostały przez oddziały poznańskie odparte. Nieprzyjaciel, który tu poniósł bardzo ciężkie straty, zaniechał czasowo dalszej akcji zaczepnej.

Na Polesiu sytuacja bez poważniejszych zmian. Jedynie w rejonie Łagiszyna, piechota nasza lokalnym atakiem, wyparła przeciwnika z zajmowanych przez niego okopów, wzięła jeńców i karabin maszynowy.

Na Styrze sytuacja bez zmiany.

W rejonie Beresteczka zacięte walki. Oddziały nasze, które od 10 dni znajdują się w bezustannej walce z kawalerją nieprzyjacielską, w dniu wczorajszym pod silnym jej naporem zmuszone były do wycofania się na Radziwiłłów. Odwrót ten odbywał się w bardzo ciężkich warunkach; jedna z naszych brygad przebiła się przez zwarty pierścień oddziałów nieprzyjacielskich, Obie walczące strony poniosły ciężkie straty. W całej tej akcji wybitną rolę odegrał pociąg pancerny „Pjoner“.

Nad Zbruczem gwałtowny atak nieprzyjacielski, doprowadził w dniu wczorajszym, do zajęcia przyczółka mostowego Wołoczysk,od tygodnia bronionego z prawdziwym bohaterstwem przez nasze oddziały.

Na odcinku od Krzemieńca do Wołoczysk, front nasz wygiął się pod silnym naporem przeważających sił przeciwnika. Obecnie toczą się zacięte walki na wschód od Poczajowa, Wiśniowca i Zbaraża.

Na południe od tego rejonu, Husiatyn, który przejściowo znajdował się w ręku nieprzyjaciela, został odbity brawurowym atakiem oddziałów własnych pod dowództwem pułk. Wolnera.

Pułk Kuliński.

Misja ententy w Warszawie.

Warszawa, 26 lipca.
(P. A. T.)

W niedzielę rano przybyła tutaj specjalnym pociągiem misja aljancka. Misję witali na dworcu przedstawiciele władz wojskowych: minister gen. Leśniewski, komendant miasta gen. Zawadzki, tudzież przedstawiciele ministerjum spraw zagranicznych z ks. Sapiehą na czele. Misja udała się około godz. 4 po południu do naczelnika państwa, żeby może się przedstawić w Belwederze. Odbyła się też bezpośrednio po przedstawieniu konferencja w sprawach wojskowych, która trwała do godz. 7 wieczorem.

O pomoc dla Polski.

Paryż, 26 lipca.
(P. A. T.)

Havas. Dzienniki francuskie, omawiając sytuację na froncie polskim, zwracają uwagę, że armja czerwona, podchodzi pod Białystok. „Matin“ wyraża opinję, że zajęcie Białegostoku przez bolszewików powinno stanowić casus foederis, usprawiedliwiający całkowicie popieranie zbrojne Polski przez sprzymierzeńców. Jeżeli chcą oni istotnie pomóc Polsce, to niema już ani jednej godziny do stracenia.

Paryż, 24 lipca.
(P. A. T.)

Millerand w swym oświadczeniu, złożonym w senacie, oświadczył, że komisja angielsko-francuska ambasodorów i generałów, wysłana do Warszawy, ma stwierdzić na miejscu, jakiej potrzebuje pomocy armja polska.

Milerand dodał: jesteśmy zdecydowani uczynić wszystko możliwe i niemożliwe, aby tylko pomóc naszemu polskiemu sprzymierzeńcowi.

Obecnie nie pora na czynienie wyrzutów, jak to gdzieniegdzie czynią; nie na to czekają nasi sprzymierzeńcy i mogę ich zapewnić, że nie będą czekać daremnie.

Ochotnicy angielscy w armji polskiej.

Warszawa, 25 lipca.
(P. A. T.)

Wydział prasowy armji ochotniczej otrzymał z urzędowego źródła z Londynu zawiadomienia, że zgłaszają się tam ochotnicy, liczni kandydaci nietylko polacy, ale i anglicy, pociągnięci gorącym pragnieniem bronienia cywilizacji europejskiej przed grożącą nawałą bolszewickiego barbarzyństwa.

Amunicja dla Polski.

Gdańsk, 26 lipca.
(Tel. wł.)

Ponieważ robotnicy niemcy nie chcieli wyładować amunicji, przeznaczonej dla Polski, a w razie użycia do tej pracy polaków zagrozili wysadzeniem okrętu w powietrze, przeto w dniu dzisiejszym do wyładunku przystąpili żołnierze angielscy.

Pierwsza pomoc dla Polski.

Gdańsk, 26 lipca.
(Tel. wł. „Iskry“).

Wczoraj wieczorem przybyły do Gdańska pierwsze oddziały wojsk technicznych ententy, przeznaczonych dla Polski, przeważnie inżynierów i oficerów.

Do portu gdańskiego zawinęły liczne okręty z amunicją i materjałem wojennym dla Polski.

Berlin, 26 lipca.
(Tel. wł.)

W nocy z soboty na niedzielę przejechało przez Berlin liczne grono oficerów ententy do Warszawy.

Gdańsk, 26 lipca.

Dziś nadeszły dalsze transporty wojsk francuskich i angielskich dla Polski.

Rząd Petlury.

Lwów, 26 lipca.

Rząd ukraiński został rozmieszczony w zachodniej Małopolsce: w Rzeszowie, Dembicy i Tarnowie, gdzie ma siedzibę rada ministrów.

W Stanisławowie aresztowano rozmaitych działaczy ukraińskich.

Petlura znajduje się przy armji.

Pawlenko przedarł się na tyły bolszewickie i operuje ze swymi powstańcami w okolicach Zmierynki i Wapniarki.

Zmobilizowanie pism.

Automatyczna cenzura wojskowa pism.

Aby uniknąć konieczności wniesienia do R. O. P. za wprowadzenie prasowej cenzury prewencyjnej, wydane zostało następujące zarządzenie w porozumieniu z p. prezydentem ministrów.

Par. 1. Przepisy, dotyczące zaciągu do ochotniczej służby pomocniczej w urzędach wojskowych, mają zastosowanie do wszystkich dziennikarzy na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, jak również do personelu administracyjnego i zecerskiego pism codziennych.

Par. 2. Komisja wykonawcza syndykatu dziennikarzy wspólnie z polskim ogólnym związkiem wydawców pism, przedłoży w porozumieniu z redakcjami do 24 godzin imienne zestawienie tych ochotników, którzy, pozostając na swoich dotychczasowych stanowiskach, jako zatrudnieni w redakcji — pełnić będą pomocniczą służbę wojskową.

W każdej redakcji ustanowi się 2 ch przedstawicieli, w tym: 1 dziennikarza i 1 wydawcę, odpowiedzialnych przed władzami wojskowymi za dział wojskowo informacyjny.

Par. 3 Redakcje przedłożą imienny spis personelu administracyjnego i zecerów, podlegających poborowi, którzy ze względu na konieczność wydawania musieliby być wyreklamowani z wojska.

Par. 4. Wymienieni w par. 1-ym dziennikarze i wydawcy czuwają nad tym, by w prasie perjodycznej nie pojawiały się:

a w jakiejkolwiek formie wiadomości fałszywe, nieskontrolowane, lub szerzące panikę;

b) opinje, które pod jakimkolwiek bądź pozorem podkopywać mogą w społeczeństwie, w szeregach armji autorytet naczelnych władz wojskowych, względnie zabierać publiczne krytykę zarządzeń naczelnego wodza, rady obrony państwa, generałów i dowódców, znajdujących się na czynnej służbie wojskowej.

Par. 6 Ochotnicy, pełniący służbę, w myśl par. 2 uprawnieni są i obowiązani są do wykonania kontroli w powierzonym sobie zakresie działania i są za wszelkie niedopatrzenia wojskowo odpowiedzialni.

Ochotnicy - dziennikarze i przedstawiciele wydawców poddani są pod bezpośrednie rozkazy M. S Wojsk. (Oddz. II Szt.) Członkowie kwatery prasowej (par. 6) poddani są pod bezpośrednie rozkazy Naczelnego Dowództwa. Obiedwie kategorje dziennikarzy otrzymają odznaki i legitymacje wojskowe.

Szczegółowe instrukcje zostaną wydane przez Biuro prasowe M. S Wojsk. Biuro prasowe Nacz. Dow.

Deklaracja nowego rządu.

Ostatnie posiedzenie sejmu przed ferjami.

Warszawa, 25 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu Witos przedstawił członków nowego rządu, poczym wystąpił z następującą deklaracją:

Stajemy przed wysokim sejmem, jako powołany przez całe przedstawicielstwo narodu rząd obrony narodowej. Obejmując władze w ciężkiej dla ojczyzny chwili, ślubujemy skupić wszystkie siły dla obrony granic państwa, całości i niepodległości rzeczypospolitej, gotowi zawsze do zawarcia pokoju sprawiedliwego i demokratycznego.

Wypisując taki pokój na swoim sztandarze, nie ustępujemy przed żadną groźbą zgwałcenia prawa narodu polskiego do wolności i zjednoczenia. Powołując lud do broni, uznajemy święty obowiązek państwa do zabezpieczenia żołnierzom poparcia, inwalidzie opieki i rodzinom, zarówno zmobilizowanych jak i ochotników, czynnej, natychmiastowej i wydatnej pomocy.

Rząd wezwie naród do ofiar koniecznych dla ratowania i ocalenia Ojczyzny i nie zadowoli się ofiarnością jedynie jednostek od społeczeństwa zaś zażąda mężnej karności, spokoju i posłuchu, jako gwarancji bezpieczeństwa i warunku zwycięstwa.

Odrzucając hasła partyjne rząd nie zapomni, że masy ludu pracującego na wsi i w miastach dać muszą dziś Polsce krew i trud, aby w niej znaleść ukochaną Ojczyznę, matkę piękną dla wielkiej rzeszy swoich obrońców, zastrzegając sobie

wniesienie w sejmie, a w czasie jego odroczenia w radzie obrony państwa szczegółowych projektów ustaw, związanych z wojną i pokoju. Rząd uważać się będzie za odpowiedzialny za obronę Ojczyzny i zabezpieczenie jej pokoju.

Poprzednicy nasi wysłali dn. 22 bm. do rządu rosyjskiego rzeczypospolitej sowieckiej bezpośrednią propozycje zawiesze nia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rząd rosyjski rzeczypospolitej sowietów propozycje w zasadzie przyjął, oświadczając gotowość do rokowań o warunki zawieszenia broni i rozpoczęcia pertraktacji pokojowych.

Nastąpić musi okres ostatecznej gotowości narodu do wy walczenia korzystnego pokoju. Rozejm jest tylko pierwszym krokiem w tym kierunku i nie przesądza jeszcze losów zawarcia pokoju. Polska złożyła przez to wobec całego świata dowód, że pragnie wojnie kres położyć i rozpocząć erę twórczej pokojowej pracy.

Europa, pragnąca pokoju, Europa ludów, skrwawionych przez wojnę światową, Europa wolnych państw narodowych stanie po naszej stronie, gdy zrozumie, że walczymy o nasze ziemie o naszą całość i niepo dległość.

W chwili obecnej nie wolno ani jednego dnia stracić, aby dopiąć tego, aby każdy polak zdolny do noszenia broni stał się żołnierzem. Wszyscy inni pracą swoją ożywioną, mieniem i swoim zapałem popierać będą walczących.

Nie osłabiając w niczym wiary narodu we własne siły rząd wierzy sojuszom, uczyni wszystko co należy, aby uzyskać pomoc od sprzymierzeńców i sojuszników naszych.

Demokratyczna Polska przełamać musi uprzedzenia, które w znacznej mierze bez winy narodu polskiego osłabiają te tradycyjne sympatje jakie zdobyła w swoim czasie Polska, walcząc przez wiek cały z górą o swoje zmartwychwstanie.

Związani każdym uderzeniem serca z naszą bohaterską armją, do której zwracamy się z nakazem i wezwaniem do wytrwania, skupieni w zaufaniu głębokim około naczelnego wodza i zjednoczeni w wielkiej pracy dla Polski pokoju, — zwyciężymy. Idąc po tej drodze, rząd oczekuje od sejmu ustawodawczego i od narodu pełnego poparcia.

Po deklaracji rządu wystąpiły z deklaracjami wszystkie bez wyjątku stronnictwa, obiecując poprzeć obecny rząd koalicyjny, poczym zabrał głos marszałek sejmu Trąmpczyński, przemawiając w te słowa:

„Rozchodzimy się dziś na czas dłuższy celem podjęcia nowych obowiązków. Jedni z nas przywdzieją mundur żołnier ski, drudzy wyruszą do obowiązku pracy społecznej. Wyraziliśmy swą gotowość do rozejmu i pokoju,gotowość, którą okazywaliśmy od dawna. Jednak sprawiedliwy pokój, odpowiadający godności narodu i żywotnym jego interesom, tylko ten naród osiągnąć może, który zdecydowany jest do dalszej walki.

W narodzie polskim tkwi jeszcze siła nieprzebrana. Z narodu naszego można jeszcze wydobyć armje kroćiowe do obrony Ojczyzny, potrzeba tylko żelaznej woli i skupienia wszystkich sił do przetrwania obecnego ciężkiego kryzysu. Potrzeba koniecznie, aby wszyscy zdolni do noszenia broni, poszli na front, aby wszyscy, którzy pozostaną jako niezdolni do noszenia broni, mężczyźni i kobiety, praco wali dla frontu i kraju, aby państwo i gminy otoczyły tro skliwą opieką rodziny walczą cych na froncie, aby praca w kraju około zbiorów i około uprawy pola i praca w warsztatach szła normalnie i bez zaburzeń, aby w kraju panował spokój i porządek i to podnie sie ducha jakiego wymaga po waga chwili.

Aż do uwolnienia Ojczyzny niech panuje w kraju pokój Boży.

Wszystkim posłom, którzy wyruszają na front i do pracy w społeczeństwie, wołam dziś serdecznie: Szczęść Boże!"

Wyrok w sprawie cieszyńskiej.

Warszawa, 26 lipca.

Hjobowa prawdziwie wieść nadchodzi z Paryża.

Rada ambasadorów, orzekając w sprawie Śląska Cieszyńskiego, przyznała czechom Karwinę, Frysztat, Jabłonków, Piotrowice i Trzyniec, a więc wszystkie kopalnie węgla i olbrzymią hutę żelazną w Trzyńcu. Polska otrzymała tylko Cieszyn z powiatem i Bielsk z powiatem.

Wilson o sprawie cieszyńskiej.

Paryż, 26 lipca.

Havas. Jak donosi „Jork Herald", amerykański ambasador Wallate na skutek otrzymanej z Waszyngtonu instrukcji, zawiadomił radę ambasadorów, że prezydent Wilson nie uzna żadnego innego sposobu załatwienia konfliktu polsko-cze skiego o Śląsk Cieszyński, jak tylko rozwiązanie tego sporu w drodze plebiscytu.

Praga, 26 lipca.

(Tel. wł.)

Biuro czesko słowackie donosi:

„Chicago-Tribune" pisze: Wiadomość, że Wilson nastaje na plebiscycie w Cieszyńskim, jest nieprawdziwa.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego nie jest jeszcze załatwiona. Gdyby jednak załatwiono ją tak, że Polska lub Czechy nie mogłyby się na to zgodzić, to wtedy byłoby rzeczą możliwą, iż Wilson wystąpi z propozycją przeprowadzenia plebiscytu.

Praga, 26 lipca.

„Venkow" donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa granicę polsko-czeską stanowić będzie rzeka Olsza Czesi otrzymają trzy czwarte rewiru węglowego; Polsce przypadnie jedna czwarta i w dodatku 50 tys. niemców.

Nasza ofiarność.

Z Bogiem w bój na zwycięstwo!

Warszawa, 26 lipca.

Wydział prasowy armji ochotniczej podaje ostatni rozkaz dowódcy armji ochotniczej generała Józefa Hallera:

„Żołnierze! Spada na was najwyższy zaszczyt, jaki może spotkać żołnierza, jesteście pierwszymi oddziałami armji ochotniczej, które wyruszają w pole, jak te dzielne oddziały które pod rotmistrzem Dąbrowskim w walce o Grodno wykazały jak wielką bojową wartość, tak samo i wy poniesiecie postrach i klęskę dla wroga.

Ochotnicy!

W tej ciężkiej godzinie cały naród patrzy na wasze szeregi i liczy na was.

Jesteście żywym wyrazem zapału narodowego, który porywa dzisiaj Polskę pod broń. Bądźcie wzorem cnót rycerza i obywatela, bohaterscy i wytrwali w polu, brońcie ojczyzny. Za wami podążą nowe szeregi ochotników, za wami powstanie do walki cała Polska.

Z Bogiem w bój na zwycięstwo.

Generał Józef Haller.

Zorganizowaniem ochotników zajęli się p. Hawran, inżynier elektrotechnik, Antoni Wolińskі, zawiadowca kop. Antoni i Czesław Nowacki, inżynier drogowy. Należy żywić nadzieję, że i inne wsie pójdą za przykładem Łagiszy.

Najgorliwsze wsie Sarnów i Psary powinny wysłać sporo ochotników, bo wszędzie się widzi kupy wylegujących się pod brzozami leniuchów.

W Strzemiński.

Wieś się rusza...

W dniu 24 bm. ze wsi Łagisza pod Będzinem odjechało na front kilkudziesięciu ochotników. W skład oddziału wchodziły wszystkie stany: robotnik, włościanin i inteligent.

Odchodzących żegnano serdecznie, życząc im zwycięstwa. Licznie zebrani miejscowi obywatele odprowadzili ochotników do koszar w Będzinie z muzyką.

Jednocześnie należy podkreślić, że pożyczkę odrodzenia kupują miejscowi obywatele; składki też wpływają na czerwony krzyż i skarb narodowy.

Ofiary:

(złożone bezpośrednio w „Iskrze"):

Za odstąpienie miejsca składu bezpośrednio w „Iskrze" B. G. na plebiscyt 25 mk. firma S. Ceglewski w Sosnowcu.

Na żołnierza polskiego Mk. 100 Mikołaj Dziomba wieś Brzozowice.

Za pośrednictwem V kom. pol. państw. Szymkiewicz 1 karabin № 850.

Melanji Smorąg 13 mk. sr. 20 kop. sr. mk. 6 40 fen. niklem, 57 hal. miedzią, 48 kop. miedzią, 16 fen. miedzią, 12 gr. miedz. 4 naboje, 50 mk. papier.

Konieczko Marjan 90 kop. sr., pół mk. sr.

Dąbrowski Franciszek 1 bagnet, 18 naboi, 2 i trzy czwarte funta metalu, 3 rb. 20 kop. bilonem sr. 7 kop. miedzią.

Julja Kaczorowska 4 i ćwierć funta metalu, 1 kol. srebrny 2 kop. miedzią.

Wacława Stachorska 1 funt 20 łut. metalu 1 medal bronz. 20 kop. srebr. pierścionek sr. 10 i pół kop, miedzią, 2 uszka od zegarka.

Kacper Górny zegarek sr. 1 złoty kolczyk, 90 hal. niklem 30 fen. niklem., 32 kop. miedzią, 3 łuski, koperta od zegarka.

Bogumił Kubicki 20 rb. złotem, 3,95 kop. sr. pół mk. sr. 1 gulden sr. 88 naboi, 20 łusek 1 kulka i ostrogi.

Kazimiera Cellerowa 2 halerze miedzią, 2 rb. 80 kop. sr. 1 kor. sr. 2 kop.

Rozalja Potoja 3 rb. 50 kop. srebrem.

Anna Szmal 80 naboi, 1 rb. sr. 20 hal. niklem, 1 medal sr. 11 kop. miedzią, pierścionek sr.

Marja Młynarska 50 gilz, 4 naboje,

Turbiński Stanisław zegarek złoty, dewizkę złotą z brelok. obrączkę złotą.

Karoń Andrzej 2 złote obrączki, 2 złote pierścionki.

Zakrzewski Wacław papierośnica sr. wagi 19 łutów, złota dewizka, 3 pierścionki złote, spinki złote, kawałeczek złota ogółem 16 łut. 2 złote obrączki.

Od Klubu społecznego młodzieży w Czeladzi zebrano 2.055 mk. na plebiscyt Górnego Śląska.

Na Skarb narodowy złożyli: D. C. 28 kop. miedzią 18 kul i różne drobne rzeczy.

Nikodem Radoszewski 1 samowar mosiężny, 1 lampa bronz. lampa do lutowania mosiężna, 2 lampy cynkowe górnicze 1 kran mosiężny do piwa 1 lichtarz mosiężny, 1 łuska miedziana i 88 łusek karabinowych.

Roman Prokopowicz 2 mk. sr. 1 korona sr. medal sr. i pierścionek sr.

R. Maciorski 1 medal złoty rosyjski.

Romuald Kusik dla armji 1 kaska szturmowa i 100 kul rewolwerowych.

Zebrane podczas uroczystości ślubnych p. Aleksandra Szymańskiego z Dąbrowy Mk. 703, złożył p. St. Kurowski na Czerwony Krzyż.

Adolf Lichtenfeld z Dąbrowy na Czerwony Krzyż mk. 50.

Ekspozytura Walki z Lichwą i Spekulacją w Dąbrowie na Czerwony Krzyż od Wartaka Mk. 200, od Gliwińskiego 40 mk. i od stemplowania rachunków Mk 180. Razem Mk. 420.

Mk. 710 zebrane przez pracowników Sosnowieckiego oddziału P. K. K. P. na Dar dla Niezależności Państwa.

Marjan Szota 66 kop. miedzią, 35 kop. kop. sr. 3 butelki miedziane, 1 pokrywka mosiężna i 2 kule karabinowe.

Mikołaj Rabsztyn 2 marki 60 fen. miedzią, 36 kop. miedzią 5 monet sr. rosyjskich.

Szczepańska 4 rb. 80 kop. miedzią.

Małżonkowie Waszkiewicz na żołnierza polskiego 50 mk. i 10 mk. na plebiscyt Górnego Śląska.

Apfelbaum jako kara mk. 20 na Czerwony Krzyż.

Na Skarb narodowy złożyli: Władysława Jaśkowska 1 lichtarz mosiężny, 1 moździerz mosiężny, 3 łyżeczki sr. 1 łyżka mosiężna i różne drobne rzeczy 12 kop. miedzią.

Julian Szpilski 70 kop. sr. 50 fen. sr. 85 hal. niklem, 1 pierścionek sr. 28 kul, 30 gilz rewolwerowych i różne drobiazgi.

Bolla Czaplówna 2 kolczyki złote i 1 pierścionek złoty;

K. G. Grabówna 2 rb. 55 kop. sr. 50 fen. sr. 12 kop. miedzią 1 funt 10 łutów ołowiu 1 małe żelazko, 16 łutów miedzi.

Józef Łapiński 2 koperty od zegarka sr, 5 kop. miedzią, 1 pierścionek złoty bez oczka złamany.

Wiktorja Łuszcz 1 moneta sr. i pół rubla sr.

Stefan Dziedziński 70 halerzy niklem i 9 kop. miedzią.

Dla armji złożyli: Marjan Wrześniewski 16 kul do karabinowych 4 łuski karabinowe.

Honik 1 bagnet z pochwą i 1 pochwa do bagnetu, 1 torebka do łopatki saperki, 104 łuski karabinowe, 1 nabój karabinowy, 6 kulek, 1 magazyn do kul kawałki mosiądzu i trochę prochu.

Marja i Wacław Rychwalski 100 kul ślepych 60 łusek karabinowych, 256 ostrych naboi.

Stefan Dziunaiński 15 naboi ostrych, 7 kul 70 hal. niklem 9 kop. miedzią.

Franciszek Przybylski 40 kul i różne drobiazgo mosiężne.

Janina Królik z Dąbrowy 7 kor. sr. 5 złote polskie sr. 10 kop miedzią, 1 rb. sr.

Jastrzybska Eugenja 5 kol. do namiotu, 2 ładownice, lampa bateryjna, 1 bagnet.

Witold Brotyna 1 szabla.

Jan Żelesiński 2 bagnety 1 pochwa do bagnetu, 5 gilz, 5 kul prochu, kawałek drewnu, 65 fen. niklem.

Czesław Bąk 25 naboi karabinowych,

Rukasz Władysław 2 naboje karabinowe, 1 gilzę, 1 kulka, kawałek cyny, 2 złote kolczyki, złoty krzyżyk, srebrna branzoletka. srebrny medaljon z łańcuszkiem koperta srebrna od zegarka, 45 kop. srebrem, 8 kop. miedzią, 10 gr. sr.

Stefan Uczyński 61 naboi, znalezionych na ul. Długiej.

Jadwiga i Wacława Kaczmarska 1 rb. 70 kop. miedzią 8 rb. sr. bilonem 4 magazyny naboi i 17 łusek 1 bagnet.

Marcyn Bejałd 8 rb. 15 kop. miedzią, 64 halerzy, 7 fen. 1 m. sr.

Zebrane przy pożegnaniu kolegi M. Hawrana Mk. 340 na żołnierza na froncie.

Marja Dziad rb. 20 kop. sr. bilonem, 1 marka sr. 4 kop. miedzią 50 bani sr. 1 grosz. polski 1812 roku i kilka drobnej miedzi.

Kronika.

KALENDARZYK.

Wtorek 27 lipiec 1920 r.

Dziś Natalji M. Pantaleona M.
Jutro Innocentego i Wiktora P. p. M. m

Wschód słońca g 4 m 12.
Zachód „ g. 7 m. 59

Zabezpieczenie rodzin ochotników i poborowych udających się na front.

Następujące polskie towarzystwa ubezpieczeń na życie: „Krakowskie", „Omnium", „Piast", Przezorność", „Varsovia", „Vesta" i „Vita" porozumiały się między sobą co do przyjmowania na wspólny rachunek ryzyka, wynikającego dla firm, zrzeszeń lub związków z powodu przyjęcia przez nie obowiązku wypłaty rodzinom pracowników odpowiednich kapitałów w razie, jeżeli pracownik firmy zginie na wojnie lub umrze wskutek ran lub chorób, nabytych na wojnie.

Składka ustalona została na 10 proc. zabezpieczonego kapitału.

Towarzystwa, chcąc się przyczynić do obywatelskiego czynu firm, ograniczyły swój ewentualny zysk na tej operacji w sposób następujący: ubezpieczenia będą zawierane tylko z udziałem w zyskach, przyczym towarzystwa zatrzymają dla siebie 25 proc. zysku, ale nie więcej, niż 10 proc. składki, cała resztą będzie podlegała zwrotowi firmom ubezpieczającym.

Szkoła morska. Sekcja personalno-szkolna departamentu spraw morskich w Warszawie, ul. Mokotowska № 12, przyjmuje zapisy do powstającej w Tczewie na Pomorzu szkoły morskiej. Szkoła ta ma na celu przygotowanie specjalistów do objęcia stanowisk kapitanów, ich pomocników, oraz mechaników na statkach ojczystej floty handlowej i stosownie do tego posiadać będzie 2 wydziały, nawigacyjny i mechaniczny.

Informacji o warunkach wstąpienia do szkoły morskiej udziela wydział szkolny magistratu w Sosnowcu.

Na oddział ochotniczy sosnowiecki w dalszym ciągu wpłacili do polskiej krajowej kasy pożyczkowej Janostwo Krakowiakowie 1,200 mk., dr. J. Futerman z p. Tow. lek. Zagłębia Dąbr. 1,500 mk., ogółem z poprzednio złożonymi 86,920 mk.

Godne zaznaczenia. Jedna z największych firm ekspedycyjnych zakupiła dla swych pracowników pożyczki państwowej aż za.... 2, wyraźnie dwa tysiące marek!

Podając fakt powyższy ku ogólnej wiadomości, wstrzymujemy się na razie od reklamowania firmy, o której mowa, w nadziei, że firma owa dokupi odpowiednią ilość pożyczki.

Od redakcji. Prosimy bardzo osoby i instytucje, które złożyły ofiary nie w redakcji o nienadsyłanie nam wykazów ofiar, gdyż drukować ich nie możemy, mając aż nadto pracy z ofiarami, przyjmowanymi przez nas. Szczupłe ramy pisemka naszego nie pozwalają nam na to, byśmy całe kolumny poświęcali na wykazy ofiar.

Klerycy na front. Do władz wojskowych zgłaszają się licznie klerycy seminarjum duchownych różnych semestrów z bronią w ręku, prosząc o wysłanie ich na front do armji czynnej. Wobec tego władze wojskowe poleciły odnośnym organom, aby zgłaszających się kleryków traktowano na równi z ochotnikami akademikami. Wszyscy klerycy mają być wysłani do punktu zbiorowego akademickiego w Rembertowie, gdzie odbędzie się uzupełnienie ich szkolenia i przygotowanie tych ochotników do oddziałów wojskowych.

Rzemieślnicy żydowscy w Zagłębiu.

Będzin, 28 lipca.

Sprawa rzemieślników żydowskich w Zagłębiu Dąbrowskim zajęła się w paru numerach żargonowa „Zaglembier Cajtung".

Gazeta stwierdza, że w ostatnich czasach część rzemieślników żydowskich zarabia to bardzo dobrze i żyje nie gorzej, niż kupcy. Lecz na ogół rzemiosła w Zagłębiu są zrujnowane. „Przy pierwszych warunkach normalnych rzemieślnik żydowski nie wytrzyma konkurencji (!!) i w najlepszym razie będzie musiał wywędrować, jeżeli tylko będzie miał dokąd.

Jednakże różne zagraniczne komitety żydow skie pracują gorliwie nad podtrzymaniem u nas warsztatów żydowskich. Komitety te zakładają dla rzemieślników żydowskich banki i kasy, udzielające taniego kredytu, oraz organizują wspólne zakupy.

Pomimo to gazeta raz jeszcze nawołuje do gorliwego opiekowania się rzemieślnikiem żydowskim, przytaczając motyw zastanawiający:

Przecież wojna kiedyś się skończy, nastaną warunki normalne, a wtedy się okaże, że niema możności egzystencji.

Rzemieślnicy żydowscy są za nadto nieuświadomieni, a inteligencji nie posiadają. Bogaci rzemieślnicy naśladują we wszystkim kupca i zadawalają się tym, że teraz jest im świetnie".

Gazeta domaga się dalej między innymi urządzenia szkoły rzemieślniczej dla żydów w Zagłębiu. Przepowiada ona, że „rzemieślnik żydowski bez wątpienia będzie musiał doskonalić się w rzemiośle, aby był zdolny do współzawodniczenia nietylko tanioścą, lecz także swą kwalifikacją".

Gazeta przypomina wreszcie, że w Będzinie swego czasu „Komitet żywnościowy" odłożył na fundusz szkoły rzemieślniczej dla żydów 25,000 rb. W Sosnowcu również na ten cel zarezerwowano znaczną sumę.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego z d. 26 bm.

Kolumny nieprzyjacielskie, atakujące wzdłuż szosy Grodno-Białystok, zajęły Sokółkę. Oddziały nasze po ciężkich walkach odpierają ataki na linji rzeki Sokołdy.

Na linji kolejowej Wołkowysk-Czeremcha, nieprzyjaciel opanował stację Świsłocz.

Nad Jasiołdą 14 dywizja piechoty poznańskiej odparła wszystkie energiczne ataki przeciwnika w rejonie Berezy Kartuskiej.

Na Polesiu utarczki patroli.

Na południu oddziały nasze pod naciskiem nieprzyjaciela opuściły Brody.

Na północ od tego rejonu, pod Beresteczkiem, kawalerja nasza i piechota znajduje się w walce z nieprzyjacielem.

Na wschód od Tarnopola w rejonie Zbaraża i Borek Wielkich, oddziały nasze stawiają zacięty opór posuwającym się na zachód silnym oddziałom piechoty i jazdy nieprzyjacielskiej.

Nad Dniestrem w rejonie Iwanie-Puste, bolszewicy sforsowali Zbrucz.

Na odcinku wojsk ukraińskich, zajęli Lubiankę i Czarną Karczmę. Walki w toku.

Kuliński gen. ppor.

Sprawa Mazurów i Warmji.

Paryż, 26 lipca.

(Tel. wł.)

„Petit Parisien" donosi, iż konferencja ambassadorów rozważać będzie wniosek w sprawie regulacji granicy między Polską a Prusami Wschodnimi. Wniosek przewiduje zmianę granic z r. 1914 i

przyznaje Polsce cały szereg gmin pogranicznych,

których ludność jest całkowicie lub w większości polską.

Prócz tego wyrażono życzenie

zabezpieczenia Polsce dostępu do morza.

W tym celu istnieje zamiar przyłączenia do Polski dostatecznie szerokiego pasa na prawym brzegu Wisły.

Litwini w Wilnie.

Warszawa 26 lipca.

Wilno znajduje się w rękach litewskich, ale stale jeszcze w mieście oddziały komunistyczne. W mieście bawią także komisarze bolszewiccy, którzy prowadzą z rządem litewskim rokowania w sprawie oddania miasta litwinom, ale wzamian domagają się pozwolenia na przejście wojsk sowieckich do granic niemieckich.

Aresztowanie kilku tys osób w Warszawie z powodu uchylania się od poboru.

Warszawa, 26 lipca.

W Warszawie dokonano w sobotę olbrzymiej obławy, przy udziale policji i wojska. Na niektórych miejscach ustawiono karabiny maszynowe.

Obława objmowała ulice, kawiarnie, restauracje, kluby, teatry i kina i dokonano jej równocześnie wszędzie. Sprawdzano legitymacje, nie pomijając wojskowych. W jednej z kawiarni siedział gen. Minkiewicz, od którego również zażądano legitymacji. Generał okazał ją bez wahania.

W czasie obławy wyłączono wszystkie telefony dla rozmów miejscowych i zamiejscowych.

Aresztowano kilka tysięcy osób i to w przeważnej części uchylających się od poboru wojskowego.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 22 li 1920 r. sprzedażne ceny węgla, zaczynając od 1 go sierpnia r. b. będą wyznaczone zależnie od go pochodzenia. Ceny węgla i koksu różnych gatunków zostały zatwierdzone przez p. Mini Przemysłu i Handlu w następującej wysokości:

Węgiel. Cena w markach polskich za 1 tonnę franco wagon kopalnia lub komora granic:

RODZAJ WĘGLA	Gruby i kostka	Orzech I „ II	Orzech III posp. groszek i grysik drobny	Miał	Cena dla wszystkich gatunków
Brunatny	—	—	—	—	530
Węgiel z Zagłębia Krakowskiego i z odkrywek Zagł. Dąbrowskiego	900	820	710	630	—
Węgiel z głębokich kopalń Zagł. Dąbrowskiego	1.070	1 000	900	820	—
Górnośląski	1.310	1.235	1.130	1.060	—
Karwiński	—	—	—	—	1.450
Węgiel przydzielany Magistratom i gminom dla wydawania za kartkami na opał domowy	800	725	620	550	—

Koks importowany cena prowizoryczna (awansowa) Mk. 2.500 za tonnę franco komora graniczna.

Redaktor i wydawca Wiktor Mossierski. Drukarnia „Iskry".